

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Pawła Klimowicza  
na 83. posiedzeniu Senatu  
w dniu 14 września 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Pragnę wyrazić wielką radość i satysfakcję w związku z działaniami pana rządu, a w szczególności uznanie dla minister zdrowia, pani Ewy Kopacz, wiceministra Jakuba Szulca, senatorów: pani Marii Pańczyk-Pozdziej, pana przewodniczącego senackiej Komisji Zdrowia Władysława Sidorowicza, senatora Michała Okły, senatora Rafała Muchackiego, senatora Stanisława Bisztygi, senatora Piotra Gruszczyńskiego, senatora Andrzeja Grzyba, senatora Marka Konopki, senatora Zbigniewa Meresa, senatora Leszka Piechoty, senatora Janusza Sepioła, senatora Jacka Swakonia, senatora Andrzeja Szewińskiego, senatora Ryszarda Góreckiego, senatora Henryka Woźniaka, senatora Zbigniewa Pawłowicza, senatora Andrzeja Misiółka, posłów: Jarosława Gowina, Katarzyny Matusik-Lipiec, Ireneusza Rasia, Łukasza Gi-bały i świętej pamięci Zbigniewa Wassermanna, a także radnych miasta Krakowa, na czele z przewodniczącą Małgorzatą Radwan-Balladą, i radnych województwa małopolskiego, na czele z wicemarszałkiem Wojciechem Kozakiem – wszyscy oni konsekwentnie wspierali moją inicjatywę mającą na celu uzyskanie dotacji budżetowej dla Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie Prokocimiu. Nie można zapomnieć również o bardzo aktywnym poparciu, jakiego udzielił nam Jego Eminencja ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz.

Efekt tych trwających przez ostatnie trzy lata starań uważam za bardzo zadowalający. Uniwersyteckiemu Szpitalowi Dziecięcemu w Krakowie Prokocimiu przyznano z budżetu 201 milionów 361 tysięcy zł w ramach dotacji na przebudowę i modernizację obiektu. Ten fakt niezmiernie mnie cieszy. Chciałbym z tego miejsca panu premierowi i wszystkim, którzy rozumieją priorytetowe potrzeby – sprawy jakże ważne dla ratowania życia i zdrowia dzieci – oraz wszystkim tym, którzy okazali swoją życzliwość, bardzo podziękować. Dziękuję!

Trzy lata usilnych starań – zakończonych sukcesem. Nie można w kilku zaledwie słowach podsumować ogromu wysiłków, setek rozmów, wielu spotkań, które przyniosły upragnione efekty. Dzięki temu wszystkiemu osiągnąłem cel, o który zabiegałem jeszcze jako przewodniczący Rady Miasta Krakowa i który przyświecał mi podczas kampanii wyborczej do Senatu w 2007 r. – kampanii dla mnie zwycięskiej. Także dzisiaj czuję się zwycięzcą, gdyż sprawa uzyskania dotacji dla szpitala w Prokocimiu była głównym celem mojego programu wyborczego.

Przypomnę, że budowę szpitala w Prokocimiu prowadzono etapami od lat sześćdziesiątych. Środki na ten cel pochodziły z dotacji rządu USA, następnie sponsorem szpitala została amerykańska fundacja Project Hope. Dzięki jej wsparciu kontynuowano rozbudowę szpitala, pozyskiwano nowoczesne wyposażenie oraz szkolono lekarzy i pielęgniarki w wiodących ośrodkach medycznych na świecie. Pomoc strony amerykańskiej zakończyła się w 1995 r., kiedy szpital uznano za wystarczająco samodzielny.

Tak ważny cel, jakim jest ratowanie ludzkiego życia i zdrowia, stał się priorytetem w aspekcie corocznej realizacji wieloletniego planu finansowania inwestycji.

Raz jeszcze dziękuję wszystkim, którzy wsparli mnie w moich staraniach mających na celu przyznanie dotacji szpitalowi w Prokocimiu – miejscu, gdzie codziennie ratuje się życie i zdrowie naszych dzieci i gdzie, jak głosi maksyma szpitala, dobro dziecka jest najwyższym dobrem. Panie Premierze, jeszcze raz bardzo panu dziękuję.

Paweł Klimowicz